

ena numeru
250.000 mk.

ena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.

Odnośnienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Łódź egz. 20.000 droższe

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 14 czerwca 1924 r.

Najpiękniejsze wyścigi świata.



W świecie sportowym najpiękniejszą i bez konkurencyjną markę mają wyścigi konne w Liverpoolu w Anglii. Słyną one z najtrudniejszych na świecie przeszkód, które biorą tylko jeźdźcy najlepsi z najlepszych gdyż wogóle do zawodów tych staje sam kwiat koni i ludzi.

Ilustracja nasza przedstawia jeden z najciekawszych momentów liverpoolskiego Grand National Steple-Chase'u. Jeźdźcy biorą właśnie najtrudniejszą przeszkodę terenu wynoszącą 7,250 metrów t. zw. Bechers Brock. Jest to wysokie wzgórze, z któ-

rego w szalonym wspaniałym rzucie skaczą konie na łąkę.

O tem, czem jest teren liverpoolski i jakie na nim są przeszkody, świadczy najlepiej fakt, że w biegu, z którego ilustrację dajemy, 10 Bechers Brock, z 30 zawodników, dojechało tylko 5, reszta zaś popadała na poprzednich przeszkodach z koni, które obecnie biegają same, bez jeźdźców do mety. Wyścig powyższy wygrał dzokej Robert (R. Trudgill) na koniu „Earl of Aillies.

nad Sprewy lub Newy, nasłanym specjalnie dla usypiania narodowej czujności.

Nie wiemy do jakiej z tych dwóch kategorii zaliczyć socjalistów — to pewna, że po „urządzeniu“ przez nich rajy w Rosji powinni oni być raz nazawsze wykluczeni z udziału w jakichkolwiek wielk rządach.

Niestety — głupota ludzka jest bez granic i musimy z nią walczyć bezustannie.

Ostatni trick socjalistów we Francji, gdzie zmuszono wbrew wszelkim ustawom konstytucyjnym do dymisji sędziwego i wielce zasłużonego dla Francji prezydenta Milleranda, wskazuje wybitnie na to, że wpływy międzynarodowej truciizny zwiększają się ustawicznie i zakazaniu podległ nawet taki tęgi organizm jak Francja.

Ale usunięcie Milleranda jest tylko dopiero pierwszym krokiem na drodze ogłupienia, osłabienia, rozbrojenia naszej nadsekwauńskiej siostrzycy i oddania na łaskę lub niełaskę niebezpiecznego sąsiada.

To jest dopiero początek gry.

Gdy w Niemczech górę bierze duch wojowniczy, gdy fabryki ich doskonalą armaty i karabiny, kiedy flota powietrzna jest jedną z najpotężniejszych w Europie, a w laboratoriach gorączkowo dzień i noc pracują nad wynalezieniem coraz straszniejszych gazów trujących i innych środków mordowania przeciwników, amator na krzesło premiera republiki francuskiej i wódz opezcycji Herriot ma odwagę publicznie powiedzieć.

— „Ogłaszamy całemu światu pokój i zmniejszamy kontyngens wojskowy“.

Rozumiemy, że mógłby to powiedzieć ryzykant partyjny, który uważa, iż ojczyzna to partja i to jeszcze taki, który się nie urodził w Alzacji, ale kiedy mówi to maż stanu, mający ująć ster spraw Francji w swoje ręce — jest to więcej niż karygodne, więcej niż lekkomyślne.

Czem były bezmyślne deklamacje socjalistów o wiecznym braterstwie, dowiodła wszechświatowa wojna, kiedy to bardzo „marksowato“ i internacjonalnie nastrojony — towarzysz z Monachjum i lubością wyprawał flaki towarzyszowi z Paryża — a jeszcze na rok przedtem świadczyli sobie godność na zjazdach w Wiedniu czy w Amsterdamie.

W roku 1913 Ministrem Wojny we Francji był radykał socjalista, p. Messimy, który oświadczył z mównicy parlamentarnej:

„Gdy Niemcy powiększają swoje uzbrojenia, starajmy się nasze zmniejszać, a dowiedzimy tem najlepiej naszej szczerzej chęci zachowania pokoju“.

A w 1914 o dalsze „zmniejszenie uzbrojenia“ i armji francuskiej „staraly się“ już armje niemieckie von Kluga, Kronprinza i Rupprechta... Co nie zdążył zmniejszyć towarzysz Messimy — dokończyli Niemcy.

I dzisiaj ci ludzie rządzą Francją i chcieli by rządzić Polską...

I za tymi ludźmi idzie dzisiaj jeszcze stado baranów, które w pierwszej wojnie krwią będą musiały zapłacić za swój niedorozwój umysłowy.

A. S.

SAPIENTI SAT!

Najwyższym dobrem narodu, największym jego skarbem, za który ginęły ongi setki i tysiące ludzi, a dzisiaj giną całe pokolenia — jest wolność i niezależność narodu.

Ogólnemu prawu walki o byt podlegają nie tylko poszczególne jednostki, ale i całe narody i ten tylko wyjdzie z tych zapasów zwycięsko, kto umie zwalczać przeszkody, kto umie „chcieć“ i umie zwyciężać.

Zasada „Człowiek wilkiem jest dla człowieka“ specjalnie ostro zarysowuje się na tle międzynarodowych stosunków — i im naród jaśniej zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa stąd płynącego, im więcej jest w tem narodzie ludzi, którzy budzą zaspanego ducha narodowego, tem lepiej dla

niego, tem lepiej dla jego przyszłego pokolenia.

„Vae victis“ — „Błada — zwyciężonym“ oto dewiza, którą należało by wywiesić w każdym urzędzie, w każdej szkole, w każdym miejscu publicznym.

Przypomnijmy sobie rzeź pod Krozami, wóz Drzymaly, szkołę we Wrzaśni, kiedy naszą krew, nasze dzieci katowała twarda łapa pruskiego haketysty; przypomnijmy sobie tysiące upokorzeń, podczas których dusiliśmy się ze wściekłości, zaciskając tylko do krwi bezbronne pięści.

Każdy, kto nam będzie prawil, bezmyślne banialuki o braterstwie narodów, wiecznym pokoju, wiecznej zgodzie, miłości i t.p. dyrdymalki, jest albo nieuleczalnym matołkiem albo agentem sąsiada z

Rykw o stosunkach z socjalistyczną Francją.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych Ryków w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy moskiewskiej wskazał na wrogi stosunek poprzedniego rządu francuskiego do Rosji, który jednak musiał ulec zmianie z powodu wzmożenia się sytuacji gospodarczej w Rosji sowieckiej.

Być może, że obecnie rokowałibyśmy już z Francją o zawarcie traktatu handlowego.

Mimo stanowiska dodatniego Herriota w tej sprawie nie można obecnie stwierdzić, czy przyszła polityka rządu lewicowego we Francji będzie odpowiadała ich enuncjacji.

Spodziewamy się jednak gruntownej zmiany stosunku Francji do Rosji.

Rząd sowieków polecił swoim organom wykonywczym, by zawierały umowy handlowe z firmami francuskimi.

Nie możemy oczywiście Francji przy zawieraniu stosunków handlowych czynić takich ustępstw, jakie poczyniliśmy innym państwom, które znajdują się już w normalnych stosunkach z rządem sowieków.

Enuncjacje powyższe Rykowa stwierdza, iż sowieki gotowe są wejść w stosunki handlowe z Francją, jeszcze przed definitywnym uznaniem ich przez rząd francuski.

Przypomnieć należy, iż sowieki prowadziły handel również z Anglią przed uznaniem ich przez to państwo de iure.

Punktem ciężkości przy nawiązaniu stosunków handlowych francusko-sowieckich będzie sprawa odszkodowań dla drobnych rezerwistów francuskich. Sowieki spodziewają się jednak, że w tej kwestii nowy rząd francuski okaże wiele zrozumienia i poczyni pewne ustępstwa.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ORGANIZOWANIE PRACY.

*) Po herbatce u Marsz. Trampczyńskiego odbył się wieczór dyskusyjny, poświęcony organizacji pracy. Referaty wypowiedzieli pp. prof. Adamiecki i Lubieński.

ZJAZD REKTORÓW UNIWERSYTETÓW.

*) Z okazji zjazdu rektorów wszechnic polskich premier Grabski i min. Miklaszewski podejmowali gości herbatą.

O USTAWIE ANTYALKOHOLOWĄ.

*) III zjazd higienistów polskich postanowił wystąpić do marszałka Sejmu specjalną delegację w sprawie ustawy antyalkoholowej. Do delegacji należą pp. prof. Gantkowski, dr. Pułaski, dyr. Bier i dr. Gawłowski.

WOJEWODA POMORSKI.

*) Nowomianowany wojewoda pomorski dr. Stanisław Wachowiak objął w dn. 11 bm. urządzenie.

ZWINIĘCIE KONSULATU WĘGIERSKIEGO W KRAKOWIE.

*) Konsul węgierski w Krakowie p. Revizky zawiadania, iż rząd węgierski, ze względu na potrzebę oszczędności, związaną z sanacją skarbu, zwinął na czas dłuższy konsulat węgierski w Krakowie. Data objazdu p. Revizkiego z Krakowa nie została jeszcze ustalona.

OBRADY „PIASTA”.

*) Klub „Piasta” obradował wczoraj nad obecną sytuacją. Wobec zapowiedzi przyjazdu p. Witosa na dziś, klub nie powziął ostatecznych decyzji.

AUDJENCJA U PREZESA MINISTRÓW.

*) W dniu wczorajszym prezes ministrów p. Grabski przyjął posła Erdmana, przedstawiciela klubu „Piasta”.

RADA GOSPODARCZA.

*) Plenarne posiedzenie członków Rady Gospodarczej — stosownie do brzmienia rozestanych zawiadomień odbędzie się w sobotę o godz. 11—ej rano.

UDEKOROWANIE KONSULA POLSKIEGO.

*) Z Warszawy donoszą: Generał Degoutte udekorował odznakami Legii Honorowej Konsula Polakiego w Essen p. Barciszawskiego.

Nowa era Francji.

Doumergue prezydentem.

PARYŻ, 13. (PAT) PREZYDENTEM REPUBLIKI ZBRANY ZOSTAŁ DOUMERGUE.

DWIE KANDYDATURY.

PARYŻ 13.6 (PAT) Painleve zgodził się wycofać kandydaturę dla umożliwienia lewicy wystawienia jednej kandydatury na stanowisko prezydenta, jednakże Doumergue oświadczył, że stoi na dotychczasowym stanowisku i jest w dalszym ciągu do dyspozycji swych przyjaciół.

Wobec takiego oświadczenia Painleve i Doumergue pozostała nadal kandydatami na stanowisko prezydenta.

Plenarne zebranie stronnictw lewicy od będzie się na krótko przed zebraniem kongresu.

WERSAL, 13. (PAT) Posiedzenie zgromadzenia narodowego otwarte zostało o godz. 14 min. 5 przez prezydenta senatu Doumergue'a.

Natychmiast przystąpiono do przeprowadzenia głosowania, a następnie obliczenia głosów.

Zaraz w 1—szym głosowaniu wybrany został na prezydenta republiki francuskiej Doumergue 515 głosami, a Painlevego padło 509 głosów.

NOWY RZĄD A POLITYKA ZAGRANICZNA.

PARYŻ 13.6 „Ouevre” donosi: iż pierwszym zadaniem nowego rządu francuskiego będzie nawiązanie stosunków z Niemcami.

Poincaré twierdzi, iż polityka zagraniczna Francji nie może ulec zmianie. Herriot musi udowodnić, że zmieni gruntownie politykę zagraniczną. Należy raz nareszcie skończyć z metodami Poincarégo.

Okupacja zagłębia Ruhr musi w najbliższym czasie być zniesiona. Francja musi to uczynić, aby wypełnić swe zobowiązania względem demokracji niemieckiej.

WZAJEMNA TESKNOTA.

LONDYN 13.6 „Westminster Gazette” omawia bardzo szeroko stosunek Mac Donalda do Herriota. Dziennik stwierdza, iż choć nie było oficjalnej wymiany listów między powyższymi mężami stanu, to jednak nie ulega wątpliwości, iż Mac Donald bardzo chętnie powitałby Herriota w murach Londynu. Po upadku Millerranda w najkrótszym czasie odbędzie się spotkanie Mac Donalda z Herriotem.

Tematem obrad w pierwszym rzędzie będzie kwestia niemiecka.

Porwanie włoskiego posła socjalistycznego.

Bójka w parlamencie.

RZYM, 13. (PAT) Deputowany socjalistyczny Mateozzi został dnia 10—go bm. porwany przez nieznaną sprawców i uwięziony w samochodzie. Mussolini polecił wdrożenie energicznych poszukiwań celem ujęcia sprawy.

WIEDEN 13.6. (PAT) Według wiadomości z Rzymu zniknięcie posła socjalistycznego Mateozzi wywołało wielkie wrażenie w parlamencie.

Po ukończeniu dyskusji nad porządkiem dziennym zabrał głos Mussolini i złożył oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie z powodu wspomnianego

go faktu, następnie zabrał głos przewodniczący izby który ostro piętnował zamachy.

Wreszcie poseł socjalistyczny Gaunrales stwierdził, że w oświadczeniu premiera i przewodniczącego izby brak jest zapewnienia, iż rząd niema z zamachem nie wspólnego.

Po dyskusji wywiązała się bójka między posłami opozycyjnymi a deputowanymi stronnictw rządowych, poczem wśród tumultu posiedzenie zamknięto.

Echa zająć listopadowych przed sądem.

Dziesiąty dzień rozpraw.

KRAKÓW, 13 czerwca. Dziś do południa przesłuchano 4—ch świadków. Pierwszy zeznawał Władysław Malski zaprzysiężony, który sam zgłosił się do policji i zeznaniami swemi obciążał dr. Drobnera. Obecnie zeznaje sprzecznie z poprzednimi zeznaniami i wycofuje się na całej linii.

Przewodniczący zarządza aresztowanie świadka i oddanie go do dyspozycji sędziego śledczego.

Niewiadomo czemu przypisać to wycofanie się świadka, czy terrorowi, jaki wywierają socjaliści na świadków obciążających, czy też innymi okolicznościami natury osobistej.

Następne zeznania rzucają charakterystyczne światło na rzekomy rozjem, który jako obronę wysuwa Klemensiewicz, który strażą porządkową przypisał znaczenie jedynie negatywne w sprawie dotrzymania rozejmu między jen. Czikiem a PPS.

Zeznaje kpt. Ziomek, który w nocy z 5—go na 6—ty listopada miał służbę w gmachu Województwa. Gdy koło godz. 7—ej rano wyszedł na miasto, słyszał jak 4 panienki opowiadały sobie, iż dziś będzie strzelanina. W dwie godziny później dowiedział się o rozbrojeniu oddziału wojska, widział kilku żołnierzy uciekających, za którymi strzelali cywile. O godz. 11—ej przyniósł mu wachmistrz żandarmerji rozkaz rzekomo od Wojewody, by kapitulował. Wachmistrz żandarmerji zapytany, czy rozkaz otrzymał od p. Wojewody oświadczył, że z Wojewodą nie mówił, tylko polecił mu to jakiś pan z Województwa. O godz. 11—ej min. 30 przybył do świadka kapitan żandarmerji i pokazał mu rozkaz jen. Czika — by każdy dowódca został na swym posterunku. Zadnego innego rozkazu jen. Czika do godz. 10—tej nie widział, ani o takim nie słyszał. Bezpośrednio potem przyszli jacyś przywódcy PPS. i powołując się na rzekome zawieszenie broni z jen. Czikiem prosili go o zawieszenie akcji. Z zeznań kpt. Ziomek wynika, że jen. Czikiel o żadnym za-

wieszeniu broni podwładnym nie komunikował, ani też o zawieszeniu broni w wojsku nie było mowy.

Z dalszych zeznań wychodzi na jaw, że nie żołnierze strzelali pierwsi i broni sami nie składali, a odbierano im ją przemocą. Sam widział 146 żołnierzy w Województwie, a tylko 5 miało karabiny.

Przewodniczący: Co mówili ci żołnierze?

Świadek: Chcieli zebrać się ponownie i iść pod Dom Robotniczy, gdzie im się stała krzywda.

Następnie zeznawał b. wywiadowca policji Wiśniowski, obecnie posterunkowy w Baranowiczach, którego zeznania nic ciekawego nie przyniosły.

Następnie wywiadowca policji Kowanec, zaprzysiężony, oświadczył, że przed 9—tą rano była już socjalistyczna straż porządkowa w opaskach, że członkowie tej straży, o której pokojowych zadaniach mówił Klemensiewicz przestrzegali, ażeby się nie rozchodził i ażeby się grupował na plantach, bo stamtąd lepiej przerwać kordon policji. Według dalszych jego wyjaśnień pierwszy strzał prawdopodobnie rewolwerowy padł od strony Hotelu Krakowskiego, gdzie był zgromadzony tłum.

Świadek Frenkel, właściciel domu ul. Dunajewskiego, opowiada, że oddział, złożony z kilkunastu bojowców, strzelał do wojska z okien jego domu. Następnie bojowcy udali się do biura świadka, kazali otworzyć kasę pancerną, i zażądali okupu w wysokości dwustu milionów marek.

Świadek Pruszkowski, emerytowany gen dywizji, oświadcza, iż „Hotel Krakowski” i „Willa Tyszkiewiczów” były punktami obserwacyjnymi bojowców.

Świadek Śliwa, przodownik policji, opisuje rozbrojenie policji przez tłum i podaje oskarżoną Wirską, którą widział jako biorącą czynny udział w zajściach.

Gaston Doumergue.

Nowy prezydent republiki francuskiej, Gaston Doumergue, urodził się 1 sierpnia 1863 r. Studiował prawo, poczem zajmował się adwokaturą. W 1893 r. wybrany został po raz pierwszy do parlamentu. Ministrem został pierwszy raz w gabinecie Combes'a, objął tę funkcję ministra kolonii. W r. 1905 obrany został prezydentem parlamentu, następnie w gabinecie Tardieu piastował tę funkcję ministra handlu. Po ustąpieniu Clemenceau Doumergue wystąpił z rządu i wybrany został do senatu. W r. 1913, po upadku Barthou, Doumergue tworzył gabinet. Podczas wojny Doumergue przez jakiś czas należał do wielkiego gabinetu wojennego. W r. 1921 Doumergue zostaje prezydentem senatu.

Doumergue posiada opinię człowieka o niezłomnych przekonaniach republikańskich i cieszy się wielkim poparciem wśród swych kolegów-senatorów. Kandydaturę jego uważać należy za kandydaturę kompromisową. Będąc kilkakrotnie ministrem Doumergue ma olbrzymie doświadczenie, autorytet moralny i zna dobrze układ sił w Europie, co jest w tej chwili rzeczą dla Francji najważniejszą.

— 00 —

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

WARSZAWA 13.6 (PAT) Komisja skarbową ustaliła w 3-cim czytaniu tekst ustawy antyalkoholicznej, przyczem w stosunku do projektu ustawy przyjęto, iż liczba miejsc detalicznej sprzedaży alkoholu, winna być ustalona w stosunku do 2-ch tysięcy mieszkańców, a nie jak to pierwotnie ustalono w stosunku do 2,500.

Czas w którym trwa zakaz wyszynku rozpoczyna się o godz. 12-tej w sobotę do godz. 24 w niedzielę.

Ponadto zgłoszono szereg wniosków, zmierzających w kierunku rozszerzenia względnie zwężenia prawa wyszynku, które to wnioski zgłoszone będą na plenum. Jaką wotą mniejszość.

Projekt przedzie do zaopiniowania komisji zdrowia publicznego poczem po uwzględnieniu tej komisji znajdzie się na plenum.

Podkomisja prawnicza wybrana do opracowania projektu ustawy o unormowaniu stosunków prawnych dziennikarstwa ukonstytuowała się dziś w sposób następujący: przewodniczącym pos. Marek (PPS), referent projektu Kiernik (PSL, Piast). Obrady nad rozdziałem referatów, dotyczących organizacji Izby dziennikarskiej postanowiono odłożyć do chwili opracowania reszty projektu.

Ponadto podkomisja postanowiła zaprosić dla wyrażenia opinii przedstawicieli wydawców i dziennikarzy: zaproszeni będą p. Mieczysław Niklewicz i Frvze, jako przedstawiciele wydawców, zaś jako przedstawiciele dziennikarzy pp. Sacha, red. „Słowa Pomorskiego”, Bazylewski; wiceprezes Synd. Dziennikarzy Warszawskich, Aleksander Vogel, prez. Syndykatu dziennikarzy lwowskich i Beaupre, red. „Czasu”.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej zatwierdzono wedle referatu posła Konopczyńskiego (ZLN) wniosek Związku Ludowo-Narodowego, zmieniający ustawę o szkołach akademickich, w kierunku przedłużenia dawnych przepisów egzaminacyjnych na dalsze dwa lata.

Wskutek poruszenia przez posła Rymara t. zw. redukcji w szkolnictwie oraz gospodarki osobowej ministerium WROP. wywiązała się obszerna dyskusja zakończona uchwaleniem wniosku pana Rymara, aby pan minister Miklaszewski skorzystał z pierwszej sposobności celem poinformowania ciał prawodawczych o całej akcji oszczędnościowej i redukcijnej ministerium oświaty.

— 00 —

TELEGRAMY.

RADICZ NA ROZDROŻACH.

MOSKWA 13.6 (PAT) Rosyjska ag. tel. podaje, że w rozmowie z jej przedstawicielem Radicz oświadczył, iż uznał w zupełności politykę, prowadzoną przez rząd sowieński wobec chłopów rosyjskich. Radicz powiedział, że przywódcy partii chłopskiej chorwackiej postanowili przyłączyć się do międzynarodowej chłopskiej w Moskwie.

Z S E J M U.

Jeszcze rozprawy nad budżetem.

WARSZAWA 13.6 (PAT) Posiedzenie sejmowe. Przystąpiono do rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetowym. Przemawiali posłowie Wasyńczuk, Taraszkiewicz i Wojecki w imieniu klubu ukraińskiego, białoruskiego i ukraińskiej socjal-demokratycznej partii, pozostając w zasadzie w opozycji do obecnego rządu. Mówcy uskarżali się na rzekome pokrzywdzenie mniejszości narodowych, a kończąc, odmówili rządowi zaufania.

Posel Matakievicz (klub kat. lud.) odpięra zarzuty te, stwierdzając że Polska musi mieć dobry skarż i silne wojsko.

Mówca podkreśla niedomagania zwłaszcza administracji i zwraca uwagę na reformę rolną i potaniecie produktów przemysłowych.

W końcu oświadcza, że klub jego będzie się domagał załatwienia sprawy konkordatu z Rzymem. Głosować będzie za budżetem i nie uchylł się od udzielenia p. ministrowi skarbu pewnych pełnomocnictw.

Posel Ilkow (klub ukr. włościan.) zwraca uwagę na ciężkie położenie drobnych rolników i wskazuje na konieczność akcji kredytowej dla nich.

Mówca wskazuje również na niedomagania administracji uskarżając się na niezadowolone sprawy kultu religijnego grecko-katolickiego w armii.

Sprawy pełnomocnictw odkłada do omówienia jej w komisji.

Posel ks. Okuń (chłop, stronn. radykal.) uzala się na ciężary wypowieda się przeciw pełnomocnictwom i odmawia rządowi zaufania.

Posel Łajucki (Komunista) dowodzi rzekomej krzywdy proletariatu, przemówienia swego nie kończy, gdyż po wyczerpaniu komtyngensu czasu, został pozbawiony głosu.

Posel Prylucki (żyd. str. lud.) odmawia rządowi zaufania.

Dyskusje ogólna ukończono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca komisji ks. Kaczyński w referacie o preliminarzu budżetu prezydenta Rzplitej, porównuje uposażenie prezydenta z uposażeniem prezydenta Czechosłowacji i Francji, oraz króla angielskiego, wykazując iż uposażenie prezydenta w Polsce (84,585 złotych rocznie) jest niższe od wymienionych.

Komisja na życzenie prezydenta zmniejszyła przewidywane wydatki o 25 proc., ponadto komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do złożenia ustawy o uposażeniu prezydenta.

W głosowaniu preliminarz budżetu Prezydenta Rzplitej przyjęto bez zmian.

Następnie przystąpiono do 2-giej części budżetu sejmowego i senatu.

Wydatki związane z utrzymaniem polskiego parlamentu są znacznie niższe niż wydatki parlamentów zagranicznych, wynoszą wraz z wydatkami biura 5,690,406 złotych, dochody 2,799 złotych; Komisja przyjęła też rezolucję, wzywającą rząd do załączenia gmachów sejmowych i senatu do gmachów reprezentacyjnych państwa. Preliminarz sejmowego i senatu przyjęto w brzmieniu komisji.

Na tem dyskusję odroczone. Dalszy ciąg dziś o godz. 10 rano.

Inżynierowie polscy śledzeni przez Niemców na Górnym Śląsku.

KATÓWICE, 13.6. (Tel. wł.) Związek niemieckich techników na Śląsku wydał tajny okólnik do swoich członków, w którym poleca im śledzić pol-

skich inżynierów i techników, zatrudnionych w fabrykach górnośląskich i o swoich spostrzeżeniach składać raporty zarządowi związku.

Przywiązany do szyn.

Okrucieństwo nacjonalistów.

PARYŻ 13.6 (PAT) Dzienniki donoszą z Moguncji, że 5 nacjonalistów schwytało ostatniej nocy inspektora francuskiej służby bez pieczęstwa Munchy'ego i przywiązało go do szyn kolejowych na linii między Dortmundem pod Lunen. Murchy'emu udało się dzięki nadludzkim wysiłkom uwolnić głowę i nogi z krepujących go wężów w ten sposób, że gło-

wa i nogi jego znalazły się pomiędzy szynami. Pociąg pociąg, który nadjechał niebawem, przeszedł więc ponad ciałem Munchy'ego. Robotnicy niemieccy znaleźli o świecie zemdlonego Murchy'ego, leżącego między szynami. Sprawy zamachu pozostawili obok ofiar, dokument, noszący pieczęć organizacji nacjonalistycznej t. zw. Westfalentrębund.

Wyjaśnienia Urzędu Emigracyjnego

w sprawie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.

WARSZAWA, 13. (PAT) Urząd emigracyjny wyjaśnia, że emigracja do Stanów Zjednoczonych jest znacznie zmniejszona przez nową ustawę amerykańską. Liczba czyli kwota, emigrantów polskich, która w zeszłym roku wynosiła 30,977 osób, w roku bieżącym wynosić będzie około 8,800. Zaledwie drobna część osób, starających się o wyjazd, będzie dopuszczona do Stanów Zjednoczonych na mocy tej ustawy. Wiele nawet żon, dzieci i rodadzieńców, wezwanych przez swych najbliższych żywcieleli będzie musiało wyrzec się wyjazdu. Inne kategorie emigrantów, posiadających „affidavity” od braci, sióstr, szwagrow, wujów, ciotek, kuzynów itp. tembardziej nie mogą spodziewać się pozwolenia na wyjazd. Podania ich o affidavity, wpływające

do urzędu, będą odsyłane bez rozpatrywania. Osoby posiadające przedawnione paszporty oraz reemigranci nie powinni prolongować, ani też wyrabiać paszportów przed wyznaczeniem przez konsula St. Zjednoczonych terminu wizy, aby nie narażać się na zbyt wysokie koszty w razie, gdyby wyjazd był im odmówiony. Wszelkie zmiany dotychczasowych przepisów będą podawane do wiadomości emigrantów. Urząd przestrzega przed niepotrzebnymi podróżami do Warszawy i przed korzystaniem z usług niepowołanych pośredników, w nadziei przyspieszenia wyjazdu. Wszelkie staraia i koszty, poniesione w tym celu są daremne. O próbach wyjazdu na tem tle, należy donieść urzędowi.

NOWA ŚMIERĆ ANGIELSKA.

PARYŻ 13.6 (PAT) Z Londynu nadechła wiadomość o nowym wynalazku dla celów wojennych, dokonany mianowicie przez Ernesta Walckę we wsi Poasvield w Yorkshire, który demonstrował wynalezioną przez siebie ogniową rakietę; rakietę, znalazłszy się w pewnej wysokości pęka i zasypuje roztopionym metalem bardzo wielkie przeszerzenie. W ten sposób możliwe będzie zwalczanie samolotów. Rząd amerykański miał poczynić wynalazcy konkretne propozycje.

LIKWIDACJA POWSTANIA!

RZYM 13.6 (PAT) Według wiadomości z Brudis nacjonalisci albańscy po obsadzie Tirany uwolnili 2 więźniów politycznych, którzy dokonali zamachu na Zagulę.

Nacjonalisci utworzyli przewrótowy rząd wojskowy i zwrócili się do przedstawicieli Francji, Włoch i Jugosławii z memorjałem, w którym oświadczała, że wypadki ostatnich dni miały charakter wewnętrzno-polityczny i że zostały wydane zarządzenia celem utrzymania porządku.

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

JANA CZERASZKIEWICZA

a w szczególności J. E. ks Biskupowi Tymienieckiemu, Szanownemu Duchowieństwu, ks. Mireckiemu, Kuratowi Okręgu Naukowego p. Jaroszewi, Radzie Pedagogicznej Gmnazjum im. Kopernika, Wojewodzie p. Rembowskiemu, Komisarzowi Rządu p. Izykiemu, Prezydentowi i Wiceprezydentowi miasta Władzom Kolejowym, Towarzystwu Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Towarzystwu Krajoznawczemu, Przełożonym i Radom Pedagogicznym Szkół Średnich i Powszechnych, Młodzieży Akademickiej i Szkolnej, Kolegom i Przyjaciolom Zmarłego, oraz tym, którzy tak serdecznie przemawiali w kościele, pod murami gmachu szkolnego i nad grobem a mianowicie ks. Posłowi Wyřebowickiemu, Prefektowi Ks. Nadolskiemu, Naczelnikowi Wydziału II Kuratorjum Okr. Szk. Łódzkiego p. Czapczyńskiemu, Mecenasowi p. Adamowiczowi, Dyrektorowi p. Macińskiemu, stud. Lewandowskiemu i maturzyście Łukowskiemu i Uczniom którzy na własnych barkach zanieśli trumnę do groba — składamy niniejszem płynące z głębi serca podziękowanie.

Pozostała w nieutulonym żalu

2290

Rodzina.

KRONIKA

→ Kalendarzyk.

Sobota, dnia 14 czerwca Bazylego.

MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53, Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Stenkwicza (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta do 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

— **Widowiska.**

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Spiewak własnej doli”

w Parku Staszica „Masisz być moja”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Widowisko zawieszono.

Teatr Scala (Variete).

20 nadszycających atrakcji.

„Luna” (Przejazd 1)

„W palących piaskach pustyni”

„U progu zdyjady”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Wyspa lez”

„Odeon” (Przejazd 2)

„W dolinie śmierci”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Twe usta kłamią”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Przed słabem i po słabem”.

Wiadomości bieżące

— **Mianowanie w Sądzie.**

Wojskowy sędzia śledczy w Łodzi, kapitan Korpusu Sądowego Ludwik Zabiński zamianowany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. (pap)

— **Losowanie premjówki dolarowej.**

Wyznaczone na dzień 1 lipca rb. drugie ciągnięcie wygranych 5 proc. premjówki pożyczki dolarowej budzi większe jeszcze zainteresowanie niż pierwsze ciągnięcie, a to ze względu na zapowiedziane wylosowanie dwóch premji po 40.000 dolarów niezależnie od kilkudziesięciu premji mniejszych po 800⁰ dolarów, 3000 dolarów, 1000 dolarów i po 100 dolarów.

Ogólna suma do wylosowania wynosi 115.000 dolarów. Nieprzedane dotąd obligacje premjówki dolarowej są do nabycia w oddziałach Banku Polskiego oraz w poważniejszych bankach prywatnych. Losowanie premji odbędzie się nieodwołalnie bez względu na to, czy zostaną rozkupione wszystkie obligacje czy nie.

— **Odprawy pieniężne przy zwalnianiu urzędników państwowych.**

Jak się dowiadujemy w jednym z tutejszych Urzędów Państwowych, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów zarządziło, aby funkcjonariusze państwowi, którzy zostali zwolnieni ze służby, otrzymywali zaopatrzenie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli przed upływem trzech miesięcy od chwili swego zwolnienia zostaną ponownie przyjęci do służby państwowej, obowiązani są do zwrotu otrzymanej odprawy. Wysokość tego zwrotu odpowiadać będzie części odprawy za czas, do którego otrzymali urzędnicy ci nowe uposażenie. (pap)

Sprawy robotnicze.

Znów poważny zatarg w fabryce Kindlera.

Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami w fabryce Kindlera w Pabjanicach miały miejsce zaistniałe, zakończone interwencją policji, skutkiem czego byli ranni zarówno wśród robotników, jak i w polci.

Echem tych zaistnień były interpelacje wniesione do Sejmu przez posłów robotniczych i ministerstwo pracy konferowało z firmą i robotnikami w celu uruchomienia fabryki.

Po kilkukrotnych naradach zarząd firmy zobowiązał się w dniu 18 lutego rb. uruchomić fabrykę, i zatrudnić część robotników, zaś pozostałym wypłacić zapomogi do czasu wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dotychczas zobowiązania swe firma wypełniała lecz ostatnio wymówiła tę umowę, wskutek czego związek zawodowy „Praca” w Pabjanicach przesłał na ręce wojewody list następującej treści:

Z dniem 25 maja rb. zarząd firmy

Zamknięcie fabryki.

Pabjanickie towarzystwo aktywne wyrobów chemicznych zawiadomiło swych robotników, iż fabryka zostanie zamknięta z powodu braku zamówień i gotówki.

P. Kindler w Pabjanicach wymówił dalsze wypłacanie robotnikom bezrobotnym od dnia 18 lutego zapomogi, które w myśl zawartej umowy firma zobowiązała się wypłacać do czasu wejścia w życie ustawy ubezpieczającej na wypadek bezrobocia.

Ponieważ wspomniana ustawa dotychczas nie obowiązuje, a z dniem 5 czerwca rb. 1150 robotników pozostanie bez środków do życia, przeto zwracamy się z prośbą do wojewody o interwencję w celu zażegnania zatargu, który na terenie m. Pabjanice może mieć nieobliczalne następstwa.

Pismo powyższe wydział pracy i opieki społecznej województwa przesłało inspektorowi pracy p. Zielińskiemu do zaopiniowania i wszczęcia kroków, mających na celu zlikwidowanie zatargu.

W związku z tem inspektor pracy p. Zieliński w najbliższych dniach postara się na wiazać kontakt z zarządem firmy. (bip)

Wznowienie pracy.

Fabryka braci Pinczewskich w Zduńskiej Woli została ponownie uruchomiona, lecz znalazła prace jedynie część pracowników.

Dalej firma zawiadamia, że gdyby obecna sytuacja w przemyśle polepszyła się, fabryka zostanie z dniem 1 lipca częściowo uruchomiona. (bip)

Nowa umowa.

Jak już donosiliśmy, powstał zatarg między robotnikami zatrudnionymi w fabryce Artura Majstra w Rudzkiej Pabjanickiej, a administracją fabryki z powodu zamierzonej redukcji robotników.

W sprawie tej odbyła się na terenie fabrycznym wspólna konferencja, podczas której doszło do porozumienia i firma cofnęła zamierzona redukcja.

Fabryka Zylberstajna i Wajstajna w Pabjanicach wznowiła prace na 2 tygodnie; a po tym terminie fabryka zostanie zamknięta.

Natomiast została zawarta umowa, na zasadzie której fabryka czynna będzie 2 tygodnie po 2 dni, przy czem w pierwszym tygodniu pracować będzie jedna część robotników, a w następnym druga.

Po upływie 2-tygodni, odbędzie się powtórna konferencja, na której omawiana będzie sprawa dalszego uruchomienia fabryki.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że na terenie Województwa Śląskiego zauważono napływ robotników z innych okręgów, przybywających w poszukiwaniu pracy przy budowie nowych połączeń kolejowych, Państwowy Urząd Pośrednictwa Prac w Łodzi, komunikuje, że firmy które

wspomniane roboty wykonywują, nie są w stanie zatrudnić nawet części miejscowych bezrobotnych, którzy zwolnieni zostali poprzednio wskutek redukcji personelu ze służby na kolejach górnośląskich, a tym bardziej robotników przyjezdnych. (pap)

— **Półkolonje letnie dla dziatwy szkół powszechnych.**

W Wydziale Opieki Społecznej w związku ze zbliżającym się zakończeniem roku szkolnego są w pełnym toku prace nad zorganizowaniem w parku 3 Maja półkolonij letnich dla dziatwy szkół powszechnych.

Półkolonje obliczone są na dwa tysiące dzieci i trwać będą w ciągu dwóch miesięcy, lipca i sierpnia. Działwa znajdować się będzie pod dozorem hygienistek szkolnych. Pasztek wydawany będzie

trzy razy dziennie. Między innymi półkolonje zaopatrzone będą w leżaki, przeznaczone dla dzieci osłabionych, skrofulicznych i tp.

— **Wprowadzenie 24-to godzinnej służby na kolejach**

Jak się dowiadujemy ze sfer kolejowych, Min. Kolei Żelaznych poleciło Dyrekcjom kolejowym wprowadzenie na pewnych stacjach (jak np. portjerzy, stróże nocni itp.) dwudziestoczterogodzinnej służby.

